

Mariusz Mohyluk

Uniwersytet w Białymstoku

Echa prawa radzieckiego w piśmiennictwie prawniczym II Rzeczypospolitej

Od początku istnienia II Rzeczypospolitej wydarzenia na obszarze kształtującego się państwa radzieckiego znalazły odzwierciedlenie w publicystyce polskiej. Jej łamy były pełne doniesień, reportaży, felietonów poświęconych sprawom radzieckim. Ukazywało się wiele broszur, prac popularnonaukowych oraz naukowych na ten temat. Jak pisze Leszek Piątkowski w pracy pt. *Związek Radziecki w publicystyce polskiej 1922–1928. Społeczeństwo, polityka, gospodarka*: „Początkowo ważnym i niemal podstawowym źródłem informacji byli nasi rodacy powracający ze Związku Radzieckiego. Były ich tysiące [...] ważnym źródłem były relacje korespondentów zagranicznych [...] na uwagę zasługują wreszcie tłumaczenia publikacji radzieckich i zachodnioeuropejskich [...] Od połowy lat 20. zaczęto organizować pierwsze zbiorowe wycieczki do ZSRR [...] odbywały się także wyjazdy indywidualne. Coraz częściej następowała również wymiana oficjalnych delegacji reprezentujących różne instytucje naukowe, gospodarcze, kulturalne czy społeczne”¹. Z tej masy publikacji można wyłonić również wiele informacji dotyczących prawa radzieckiego. Oczywiście, najbardziej konkretnym i fachowym źródłem poświęconym temu zagadnieniu była literatura prawnicza II RP.

¹ L. Piątkowski, *Związek Radziecki w publicystyce polskiej 1922–1928. Społeczeństwo, polityka, gospodarka*, Lublin 1992, s. 3–5. Już w 1919 r. wydano w Warszawie w przekładzie na język polski *Imperializm jako najwyższy etap kapitalizmu* W. I. Lenina (wyd. Spółdzielnia Księgarska „Książka”), a w ogóle w II RP wydano oficjalnie z jego „bogatej” twórczości trzy inne pozycje, z których najważniejszą były *Dzieła wybrane* w sześciu tomach sukcesywnie ukazujących się w latach 1932–36 (wyd. „Tom” Księgarnia i Wydawnictwo); zob. J. Janiak, *Interpretacje leninizmu w polskiej publicystyce politycznej 1918–1939*, Warszawa 1987.

Mam tu na myśli przede wszystkim artykuły zamieszczone w czasopismach prawniczych, prace monograficzne oraz przekłady na język polski ustawodawstwa rosyjskiego. Na potrzebę znajomości prawa radzieckiego zwrócił uwagę Władysław Leopold Jaworski w odczycie wygłoszonym w Krakowie w lutym 1921 r., gdzie mówił: „Poznanie ustawodawstwa bolszewickiego jest dla nas ważne. Po zawarciu pokoju wejdziemy z Rosją Sowiecką w stosunki różnego rodzaju, przy których znajomość jej ustawodawstwa okaże się niezbędną [...]. Bolszewicy mogą zniknąć, ale pozostaną myśli, którym w prawie, w gospodarce, w polityce nadali pewne kształty”².

Wspomniane artykuły – drobne bądź bardziej obszerne – często poruszają jakiś wycinek z całości systemu prawnego „państwa sowietów”, były pisane przez prawników (teoretyków i praktyków), a więc osoby kompetentne. Mimo odczuwalnej w owych tekstach – z oczywistych powodów – niechęci ich autorów do Rosji Sowieckiej trzeba przyznać, że widoczna jest w nich wola przedstawienia danej kwestii prawnej w sposób rzetelny i obiektywny. Podobnie było we wspomnianych pracach monograficznych. Namacalny antykomunizm w żadnym wypadku nie służył tylko i wyłącznie potępianiu opisywanej rzeczywistości, lecz raczej jej przybliżaniu, poznawaniu, porównywaniu z własną. Bardziej krytycznie oceniał ten stan rzeczy Tadeusz Korwin w swoim studium „polityczno-prawnym” pt. *Podstawy ustrojowe Związku Sowieckiego* w rozdziale II *Istota prawa sowieckiego*. Otóż twierdził on, że „nasza literatura prawnicza, dotycząca ZSRR jest stosunkowo uboga. Rozpada się na dwa odłamy:

- 1) bądź zwalcza ustrój bolszewicki, jako wrogi z punktu widzenia politycznego, lub uczuciowego, albo
- 2) rejestruje pewne fakty, kompiluje ustawy sowieckie, contentując się dodaniem paru uwag, mających swe głębsze źródło również w uczuciowym nastawieniu.”³

Opinia ta wydaje się przesadzona szczególnie w przypadku pierwszym, bo odnosi się głównie do literatury politycznej. Zresztą autor poniekąd sobie zaprzecza, umieszczając na tej samej stronie przypis, w którym pochlebnie wypowiada się o pracy Konstantego Grzybowskiego pt. *Ustrój Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik. Doktryna i Konstytucja* (Kraków 1929).

Wróćmy jednak do poprzednich uwag. Omawiane artykuły w większości przypadków poświęcone były wybranym aspektom prawa karnego, cywilnego i konstytucyjnego. W przeważającej części miały one charakter ogólny, retrospektywny. Spośród prac monograficznych (a więc niepublikowanych na łamach prasy, lecz stanowiących samodzielną całość wydaną w formie książki) na uwagę zasługują: *Matżeństwo w prawie Rosji Sowieckiej* Stanisława Tylbora (War-

² W. Sukiennicki, *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, Wilno 1938, s. 8.

³ T. Korwin, op. cit., Warszawa 1933, s. 76.

szawa 1928), *Kodeks karny republik sowieckich* Juliusza Makarewicza (Warszawa 1927), a także wspomniane wyżej prace T. Korwina, K. Grzybowskiego i bodajże najbardziej obszerna pt. *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich* Wiktora Sukiennickiego (Wilno 1938)⁴. Z kolei do najważniejszych przekładów z ustawodawstwa radzieckiego należy zaliczyć: *Kodeks karny republik sowieckich*, przetłumaczony przez R. Lemkina, T. Kochanowicza i in. ze wstępem J. Makarewicza (Lwów 1927), *Kodeks karny Rosji Sowieckiej 1927* znowu przetłumaczony przez R. Lemkina z przedmową Wacława Makowskiego oraz *Kodeks Cywilny R.S.F.S.R. wraz z kodeksem ustaw o małżeństwie rodzinie i opiece*, który przetłumaczył i poprzedził wstępem S. Tylbor (Warszawa 1930).

Jak widać, prawem radzieckim interesowało się wielu wybitnych prawników polskich. Obok wyżej wspomnianych problematykę tę, bardziej od strony teoretycznej niż praktycznej, poruszali w swojej twórczości tacy wybitni prawnicy okresu międzywojennego, jak: Adam Krzyżanowski, Ignacy Czuma, Józef Teodorowicz, Stanisław Marian Kutrzeba, Henryk Dembiński.

Oczywiście w tak krótkim wystąpieniu nie jestem w sposób wyczerpujący przedstawić całej głębi i bogactwa dociekań wymienionych postaci. Mam nadzieję, że uda mi się to w przygotowywanej rozprawie habilitacyjnej.

W tym miejscu jednak chciałbym zwrócić uwagę na osobę Wiktora Sukiennickiego. Czynię to z co najmniej dwóch powodów: po pierwsze – jest to postać, moim zdaniem, wybitna, niedoceniona i ze wszech miar godna uwagi nie tylko ze względu na dorobek naukowy, ale i biografią Polaka – wojennego emigranta; po drugie – uważam, że to właśnie jego studia z okresu II RP dotyczące ustroju i teorii prawa radzieckiego były najbardziej wnikliwe i obiektywne.

Wiktor Sukiennicki był prawnikiem, sowietologiem, teoretykiem prawa, historykiem. Urodził się 25 lipca 1901 r. w Aleksocie na Kowieńszczyźnie⁵. Ukończył szkołę średnią w Rybińsku (Rosja), gdzie należał do harcerstwa, a następnie wstąpił do POW w Kownie, brał udział w wojnie 1920 r., służąc w wojsku polskim. W latach 1919–24 odbywał studia prawnicze na restytuowanym Uniwersytecie Stefana Batorego. W Polsce obronił doktorat, poświęcony polityce kolonizacyjnej w zaborze pruskim po 1886 r., zaś na Uniwersytecie Paryskim w 1925 r. zdobył doktorat z zakresu prawa międzynarodowego na podstawie rozprawy traktującej o rozwoju teorii suwerenności państwa w Europie nowożytnej. Odbył też studia uzupełniające w Wiedniu, Kolonii, Hadze i Rzymie. Od 1931 r. do 1939 r. był profesorem w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa (od 1933 r. objął jej kierownictwo). Już od początku, pracując na USB, przejawiał zainteresowanie Związkiem Radzieckim, za co niesłusznie zresztą był posądzony o skłanianie się ku komunizmowi.

⁴ Ważną publikacją dotyczącą prawa konstytucyjnego jest praca F. Ancewicza, *Stalinowska koncepcja państwa*, Wilno 1939. Jej wydanie wznowiono w r. 2001 dzięki staraniom Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie.

⁵ *Antykomunizm polski. Tradycje intelektualne*, red. B. Szlachta, Kraków 2000, s. 194–195.

A oto co o tym pisał sam W. Sukiennicki: „Obserwacje i przemyślenia rzeczywistości, w jakiejś żyli, skłaniały mnie coraz bardziej do wniosku, że w naszym położeniu geograficznym na przyszłość naszego pokolenia decydujący wpływ będą miały nie prawo i Liga Narodów (jak sądziłem w latach dwudziestych), lecz groźny cień Wschodniego Kolosa. Moje coraz większe nim zainteresowanie: głoszonymi tam teoriami i rzeczywistym życiem, potocznie i dość naiwnie uważane było za przejaw sympatii. W rzeczywistości [...] tłumaczyło się to czysto intelektualną ciekawością poznania »rzeczywistej rzeczywistości« sowieckiej i rozwiązania zaskakującego mnie dylematu: jeżeli jest tam tak dobrze (jak głosi propaganda sowiecka), dlaczego jest tak źle (jak mówią o życiu w Rosji wiarogodni świadkowie), i odwrotnie: jeżeli jest tak źle (jak wygląda rzeczywistość sowiecka), dlaczego jest tak dobrze (z ciągłym wzrostem potęgi i międzynarodowego znaczenia Sowietów [...] wbrew powszechnym wówczas poglądom, że nie są to jeszcze zagadnienia nadające się do badań naukowych – zacząłem nie tylko sam studiować zarówno »marksizm« w jego różnych wschodnich odmianach, jak i »sowieтологиę«, lecz w dodatku mówić o nich studentom na wykładach”⁶. Po utworzeniu w 1932 r. w Wilnie Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej kierował jego Sekcją Prawniczą i wykładał w Szkole Nauk Politycznych przy USB. Nie był to instytut „antykomunistyczny”, twierdził W. Sukiennicki, „lecz instytut naukowo-badawczy Związku sowieckiego (głównie) i krajów bałtyckich (dodatkowo)”⁷. Na podstawie gromadzonych źródłowych materiałów przeprowadzano tam studia w seminariach: ekonomicznych, prawno-politycznym, bałtyckim i kulturalno-wyznaniowym. W 1934 r. W. Sukiennicki odbył oficjalną podróż do centralnej Rosji oraz na Ukrainę, Krym i Kaukaz w celu zebrania materiałów do biblioteki Instytutu i do przyszłych, własnych publikacji. Przywiózł tych materiałów do Wilna – jak pisał – z pół wagonu. Ogólne wrażenia z podróży miał mieszane i na ogólnikowe pytania odpowiadał: „Dotąd nigdy nie jadłem tyle kawioru, nie piłem tyle szampana i nie jeździłem tyle sleeping’ami, co w Rosji”⁸. W efekcie tej działalności W. Sukiennicki opublikował m.in. syntezę *Ewolucja ustroju ZSRR (1917–1936) w świetle oficjalnych publikacji władzy radzieckiej* (w druku ukazał się tylko tom pierwszy z trzech projektowanych w 1937 r.). Niniejsza praca była pierwszą w II RP próbą przedstawienia ewolucji politycznego i społecznego ustroju ZSRR niejako od wewnątrz, w świetle oficjalnych wydawnictw i publikacji władzy radzieckiej. W oparciu o nie autor przedstawił ideologię i intencje czynników rządzących. Z ich zestawienia wyciągał wnioski o rzeczywistości, jaka kształtowała się w ZSRR w rezultacie wdrażania w życie tych intencji. „Podchodzę do nich – pisał – jako do pewnej ilości materiału, który pragnę poddać

⁶ W. Sukiennicki, *Legenda i rzeczywistość*, Paryż 1967, s. 37–38.

⁷ Ibidem, s. 38.

⁸ Ibidem, s. 39.

opracowaniu naukowemu: usystematyzować, przeanalizować i opisać w sposób mniej więcej podobny do tego, jakby przyrodnik traktował martwe przedmioty, matematyk zaś liczby lub linie geometryczne". Na ewentualne zarzuty co do przyjętej metody W. Sukiennicki odpowiadał: „Skoro się jednak zapozna z większą ilością tych wydawnictw i w szczególności, gdy się je systematycznie studiuje, zestawia i porównuje na dłuższym odcinku czasu, nakładane jeden na drugi obrazy »urojonej rzeczywistości« wzajemnie się znoszą i występuje w sposób dość wyraźny i plastyczny »rzeczywistość rzeczywista«”⁹. Inaczej jednak odebrali omawianą syntezę mu współcześni. Premier i minister spraw wewnętrznych Felicjan Sławoj Składkowski chciał książkę konfiskować (jako rzekomo tak „obiektywną, że w skutkach pro-bolszewicką”). Natomiast praktycznie gotowe do druku kopie dwóch kolejnych tomów zostały skonfiskowane i zniszczone przez Sowieców we wrześniu 1939 r. „jako złośliwy paszkwil na ustrój sowiecki”¹⁰.

Ponadto W. Sukiennicki opublikował dwa ważne artykuły problemowe: *Marxowsko-leninowska teoria prawa* (Wilno 1934) i *Konstytucja stalinowska a ustrój radziecki* (Wilno 1937). Słowną i merytoryczną polemikę z niektórymi tezami W. Sukiennickiego podjął jedynie na łamach „Wileńskiego Przeglądu Prawniczego” z 1938 r. autor krytycznej recenzji podpisanej inicjałami „S. P.” Zwrócił on uwagę, że ryzykowne jest stwierdzenie W. Sukiennickiego, jakoby rady delegatów były organami władzy dyktatorskiej określonej przez Lenina jako władza opierająca się bezpośrednio na gwałcie i niepodlegająca absolutnie żadnym normom prawnym. Ustanawianie i ogłaszanie dekretów i zarządzeń przez rady było tworzeniem norm prawnych, „było funkcją ustawodawczą, a nie tylko prostym gwałtem”. Nie można odbierać prawnego charakteru władzy radzieckiej tylko dlatego, że w ich działalności była realizowana „rewolucyjna gwałtowność”. Zdaniem anonimowego recenzenta, W. Sukiennicki zbyt mocno wyeksponował osobę Stalina jako twórcy konstytucji z 1936 r., zaniedbując rozpatrywanie owej ustawy zasadniczej w nawiązaniu do teoretyczno-filozoficznych koncepcji marksizmu, który „odgrywa decydującą rolę w działalności prawnoprawnej Rosji Rewolucyjnej”. Metoda przyjęta przez autora artykułu, pisał dalej S. P., sprowadza całą ewolucję ustroju radzieckiego do zmian gabinetowych, do „walki pałacowej”, nie uwzględniając podstawy ekonomicznej i nadbudowy prawnopolitycznej. Mimo tych krytycznych uwag nasz „tajemniczy recenzent” docenił obiektywizm i rzeczowe ustosunkowanie się do tematu, a także podkreślił gruntowną znajomość literatury przedmiotu¹¹. Jak widać, wokół działalności naukowo-badawczej W. Sukiennickiego dotyczącej Związku Radzieckiego doszło do wielu paradoksalnych i wzajemnie wykluczających się sytuacji. Z czego to wynikało?

⁹ W. Sukiennicki, *Ewolucja...*, s. 10 i n.

¹⁰ W. Sukiennicki, *Legenda...*, s. 40.

¹¹ S. P. (rec.), „Wileński Przegląd Prawniczy” 1939, R. 9, nr 5, s. 177–179.

Wydaje mi się, iż po prostu z braku głębszej wiedzy na ten temat. Wiedzę tę miał W. Sukiennicki, bo przecież w Rosji był i nie na darmo przywiózł do Wilna te „pół wagonu materiałów”.

Warto poświęcić jeszcze chwilę losom wojennym i powojennym W. Sukienickiego. Po zajęciu Wilna przez armię czerwoną został aresztowany i wywieziony do łagrów w rejonie Krasnojarska na Syberii. Po układzie Sikorski – Majski został zwolniony i pełnił funkcję I sekretarza Ambasady RP w Kujbyszewie, a następnie pracował w ośrodku Studiów Ministerstwa Informacji i Dokumentacji RP na Bliskim Wschodzie. W latach 1945–1947 kierował tzw. Polskim Wydziałem Prawa przy Uniwersytecie Oksfordzkim. Od 1952 r. do 1959 r. był pracownikiem naukowym i redaktorem w Radio Wolna Europa w polskim oddziale w Monachium. Od 1959 r. przebywał w Stanford (Kalifornia), pracując w Hoover Institution. Współpracował z Instytutem Literackim w Paryżu. Opublikował m.in. takie pozycje, jak: *Legenda i rzeczywistość (wspomnienia i uwagi o dwudziestu latach Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie)* (1967), *Pół wieku rewolucji rosyjskiej* (1967), *East-Central Europe during the First World War* (2 tomy, 1984). Zmarł 10 kwietnia 1983 r. w Mountain View w Kaliforni.

Można zatem powiedzieć, że Związkiem Radzieckim W. Sukiennicki zajmował się do końca swoich dni. Przedstawiony w niniejszym komunikacie ogólny zarys jego działalności i osiągnięć stanowi jeden z elementów obrazu prawa radzieckiego w nauce i publicystyce prawniczej II RP, który zamierzam w niedalekiej przyszłości w miarę swoich możliwości odtworzyć, przeanalizować i zinterpretować¹².

¹² O prekursorach polskiej sowietologii pisali m.in. R. i H. Szawłowski, *Polish Sovietology 1918/19–1939*, „The Polish Review” 1972, No 3, s. 3–36; R. Dworek, *Instytut Europy Wschodniej (1930–1939)*, „Libertas” 1988, nr 12, s. 26–47; M. Kornat, *Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939) i jego wkład w rozwój polskiej sowietologii*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CVII, 2000, 3, s. 43–89. Idem, *Początki sowietologii w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne”, z. 134, 2000, s. 3–119; *Sowietologia i studia wschodoznawcze w Polsce międzywojennej*, „Zeszyty Historyczne”, z. 140, 2002, s. 39–101. Zob. też S. Łukasiewicz, *Prekursory badań nad Rosją Sowiecką*, [w:] F. Anczewicz, op. cit., s. 221–241.